Andrzej Zaćmiński

„Identyfikacja wroga" w wyborach do Sejmu PRL z 26 października 1952 r. – metodologia pracy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*

Wróg Polski Ludowej – oblicze ideowe i polityczne

Specyfikę historii Polski Ludowej wyznaczyły standardy systemowe władz komunistycznych. Jednym z nich było wpisanie w ideologię i politykę pojęcia „wroga". Określenie to stanowiło aksjomat doktrynalny oraz propagandowy i miało bardzo szerokie konotacje. Obejmowało ono wszystkie osoby, środowiska, organizacje, partie, które wyrażały dezaprobatę dla władzy komunistycznej, jej ideologii i polityki. Bez względu na to, czy ów „wróg" był rzeczywisty, czy urojony, jawny czy ukryty, wewnętrzny czy zewnętrzny, stanowił główne zagrożenie. Przeto należało z nim bezwzględnie walczyć. O tym, że było to priorytetowe zadanie partii komunistycznej oraz jej policji politycznej, czyli Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, świadczyła militaryzacja frazeologii, którą się posługiwano. Stąd walczono z reakcją, faszystami, „bandami" reakcyjnego podziemia, klerem, kułakami i wrogami klasowymi. Prowadzono bitwę o handel, walczono ze spekulantami, paskarzami, lichwiarzami, dywersantami, sabotażystami, itp. Z kolei w otoczeniu międzynarodowym walka toczyła się z imperializmem amerykańskim, rewizjonizmem zachodnioniemieckim, szpiegami i podżegaczami wojennymi. Wszystkich swoich przeciwników, używając terminologii matematycznej, komuniści sprowadzili do wspólnego mianownika i określali mianem wroga. Ten prosty oraz czytelny (pod względem ideologicznym, politycznym, propagandowym i policyjnym) obraz sprowadzał się do dualistycznego modelu rzeczywistości wewnątrzkrajowej i międzynarodowej: „my – oni"[1]. Realizowany był od momentu

* Autor używa nazwy „wybory" i pomija cudzysłowów oraz określenia typu „plebiscyt" czy „głosowanie". Pisanie o wyborach w cudzysłowie, głosowaniu itp. wprowadza czytelnika w błąd, gdyż może sugerować jakieś deformacje w demokratycznych systemach wyborczych. Tymczasem takowych nie było, gdyż reżimy autorytarne i totalitarne legitymizują się w sposób niedemokratyczny, organizując wybory według własnych reguł i, niestety, to też są wybory. Ich specyfika polega na dualizmie, gdzie obok siebie funkcjonują: z jednej strony, formalne reguły (konstytucyjne), *nota bene* nierzadko demokratyczne, z drugiej zaś praktyka polityczna oparta na autorytecie władzy i jego źródłach, a w konsekwencji różnych typach legitymizacji reżimów niedemokratycznych. Autor uważa, że wybory do Sejmu PRL w 1952 r. były elementem (wchodzącym w zakres) legitymizacji typu mobilizacyjnego, który nie wiązał się z wyborem kandydatów na posłów, lecz z realizacją celu PZPR, tj. akceptacji dla programu Frontu Narodowego i wskazanych przez nią ludzi (kandydatów na posłów i ich zastępców).

[1] Andrzej Paczkowski stosuje inny podział. Wymienia wroga jawnego, otwartego, istniejącego poza partią (lub państwem) oraz wewnętrznego – „to taki, który istnieje w samym środku partii komunistycznej i w ogniwach, zwłaszcza kierowniczych, aparatu władzy państwa komunistycznego"; *idem*, *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009,

utworzenia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego do końca istnienia Polski Ludowej[2]. Oczywiście, należy podkreślić, że katalog wrogów był intensywnie rozbudowany i swoje apogeum osiągnął w połowie lat pięćdziesiątych. W 1955 r. na mocy rozporządzeń Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego zmniejszono liczbę kategorii rejestrowanych wrogów z około 50 do 32, a z centralnego rejestru usunięto około 2,5 mln kart[3].

Główna rola w walce z wrogiem przypadła policji politycznej, czyli najpierw Resortowi Bezpieczeństwa Publicznego w PKWN, a od 1945 do 1954 r. Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego. Do jego zadań należało zidentyfikowanie wroga, jego rozpoznanie i unieszkodliwienie. Czynności te nie były skomplikowane, niemniej wymagały przyjęcia określonej metodologii dostosowanej do bieżącej polityki Polskiej Partii Robotniczej, a następnie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Musiały również uwzględniać fakt, że w latach 1944/1945–1947 zdecydowana większość społeczeństwa była przeciwna nowemu ustrojowi i władzy komunistycznej, a zatem kwalifikowała się do miana wroga. Walcząc z nim, należało przyjąć kryteria jego podziału i gradacji. Zarówno pragmatyzm, jak i możliwości komunistycznego aparatu represji nie pozwalały na jednoczesną walkę z „rozbudowanym katalogiem wrogów". Zatem za najważniejszego uznano władze RP na uchodźstwie i związane z nimi podziemie zbrojne. Na nieco dalszym, ale równoległym planie znaleźli się ci, którzy doświadczyli konsekwencji komunistycznej polityki, tj. ziemiaństwo (na skutek reformy rolnej), burżuazja (za przyczyną nacjonalizacji przemysłu) oraz elity polityczne, wojskowe, policyjne II RP oraz inteligencja. Wymienione grupy społeczne i zawodowe nowa władza *a priori* uznała za przeciwników. Starając się ich zdyskredytować politycznie, napiętnowano ich frazeologią ideologiczną, nazywając „wrogami ludu" lub „wrogami klasowymi"[4]. Poza wymiarem *stricte* politycznym walka z nimi była zabiegiem propagandowym, którego celem było pozyskanie nowych beneficjentów, mobilizowanie mas, przy jednoczesnym wskazaniu i eliminacji winnych wszelkich trudności, na jakie napotykała władza w budowie tzw. demokracji ludowej, a następnie demokracji socjalistycznej.

---

s. 107, 108. W 2013 r., a wiec już po złożeniu tekstu do druku, ukazała się praca Krystyny Trembickiej *Wrogowie w myśli politycznej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej* (Lublin). Charakteryzując ideowe i polityczne przesłanki wrogości w komunistycznej myśli politycznej, badaczka wymieniła kategorię wroga obiektywnego (rzeczywistego) oraz potencjalnego (*ibidem*, s. 24 i 31). Jednak główny podział wrogów, ich opis i analiza przebiega według kryterium podmiotowego i przedmiotowego.

[2] Powołany 22 VII 1944 r. PKWN, bez względu na to, jaki nadamy mu status: organu administracyjnego czy quasi-rządowego, posiadał efektywną władzę; szerzej zob. A. Zaćmiński, *Uznanie i przeniesienie uznania rządu w stosunkach międzynarodowych – casus Polski 1939 i 1945 roku* [w:] *Historia, polityka, stosunki międzynarodowe. Wybrane zagadnienia*, red. A. Zaćmiński, Bydgoszcz 2010, s. 84–86.

[3] M. Komaniecka, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 245, 246; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 50.

[4] H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa...*, s. 48.

Do 1947 r. głównym wrogiem, ze względu na zagrożenie dla władz komunistycznych, pozostawało podziemie zbrojne i opozycja polityczna skupiona w Polskim Stronnictwie Ludowym. Po ich rozbiciu na pierwsze miejsce wysunął się Kościół katolicki[5]. Szefostwo bezpieczeństwa podkreślało, że jako dobrze zorganizowana, hierarchiczna struktura dysponująca „wypróbowanymi działaczami" przejął on rolę opozycji politycznej. Oprócz duchowieństwa poważne zagrożenie dla nowego porządku stanowili bogaci chłopi, tzw. kułacy. Ci z kolei, według władz, ze względu na swój stosunek do nowej rzeczywistości opóźniali marsz do demokracji i socjalizmu w środowisku wiejskim. Oczywiście piętnem wroga oznaczony mógł zostać każdy, kogo kierownictwo PPR/PZPR za takiego uznało. Wysłany przez przywódców sygnał informował komunistów, podległe im instytucje oraz społeczeństwo o tym, kto jest wrogiem i dlaczego oraz jaką przyjąć wobec niego postawę[6]. Dylemat bolszewickiej tyranii, jak napisał Jörg Baberowski, polegał na tym, że sama stwarzała wrogów, by zaraz potem ich prześladować[7]. Napiętnowani np. żołnierze podziemia, kułacy czy duchowni stali się *a priori* przestępcami, gdyż nie akceptowali polityki władz, odnosili się do niej wrogo lub byli bierni[8]. Stanowili permanentne zagrożenie dla reżimu, a zatem musieli się liczyć z represjami. Ich publiczne ujawnienie i zdemaskowanie powodowało, że urojony wróg stawał się wrogiem rzeczywistym[9]. W tej metamorfozie komunistyczna władza widziała jedynie potwierdzenie własnej wizji rzeczywistości.

Pojęcie wroga ujmowane w kontekście ideologii, polityki i propagandy miało wymiar uniwersalny. Listę wrogów modyfikowano, głównie rozszerzając ją, o nowe kategorie bądź podkategorie przeciwników bieżącej polityki władz Polski Ludowej. Ta metodologia wynikała również z akcyjności pracy aparatu bezpieczeństwa

[5] J. Żaryn, *„Ofensywa kleru a nasze zadania... 1947". Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego wobec Kościoła w Polsce*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN" 1993, nr 36, s. 98–122.

[6] Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Warszawa 2003, s. 217–219.

[7] J. Baberowski, *Czerwony terror. Historia stalinizmu*, Warszawa 2009, s. 90, 91.

[8] Ta ostatnia kategoria była szczególna, co potwierdzają dokumenty resortu. Nie mieściła się ona w dualistycznym obrazie komunistycznej rzeczywistości i utrudniała klasyfikację, a raczej selekcję społeczeństwa, w kontekście „my – oni". Jednak konieczność takiego podziału zmuszała bezpiekę do „zdemaskowania" prawdziwego oblicza biernych. Temu celowi służyła m.in. ingerencja w sferę prywatną, w tym mieszkalną, i próby jej upaństwowienia w tzw. zakresie spraw publicznych (np. słuchanie zachodnich polskojęzycznych rozgłośni radiowych, wrogie wypowiedzi, stosunek do *sacrum* czy perlustracja).

[9] Niekwestionowaną rolę w tym zakresie pełniła propaganda prasowa; szerzej zob. *Obraz wyborów w prasie XIX i XX wieku na Pomorzu, Śląsku i w Wielkopolsce*, red. A. Chlebowska, J. Nowosielska-Sobel, Szczecin 2007. W wymienionej publikacji na szczególną uwagę zasługują teksty: A. Makowskiego, *Obraz kampanii przed referendum 30 czerwca 1946 roku w prasie szczecińskiej* (s. 293–317), A. Hutnikiewicz, *Obraz wyborów parlamentarnych w latach 1947 i 1952 w prasie szczecińskiej* (s. 331–346) i J. Tyszkiewicza, *Propaganda wyborów do Sejmu PRL w 1952 roku na łamach prasy wrocławskiej* (s. 347–361). „Dopełnienie" wymienionych artykułów w kontekście ewolucji propagandy wyborczej w Polsce Ludowej stanowią teksty pióra: R. Stokłosy, *Wybory do Sejmu PRL w latach 1957–1969 w świetle wrocławskiej prasy* (s. 363–379) i S. Ligarskiego, *„Wybory" do Sejmu PRL w latach 1972, 1976, 1980 w prasie dolnośląskiej* (s. 381–415).

i towarzyszyła ogólnopolskim kampaniom politycznym organizowanym przez PPR/PZPR. Wtedy też „ujawniano" nowych wrogów, określając ich nierzadko wewnętrznym desygnatem, sporządzonym na potrzeby akcji, np. „wróg wyborczy".

Z pojęciem wroga nierozerwalnie wiązało się specyficznie rozumiane bezpieczeństwo publiczne[10]. Jego strażnikiem był aparat bezpieczeństwa, *nota bene* odzwierciedlający to określenie w swojej nazwie. Odnosiło się ono nie do obywatela, społeczeństwa czy państwa, jako organizacji wolnych ludzi, ale do władz komunistycznych, ich ideologii, polityki i państwa. Inaczej mówiąc, PPR/PZPR, a w ślad za tym i policja polityczna, pod pojęciem bezpieczeństwa rozumiały ochronę swoich ludzi, instytucji i polityki przed przeciwnikami, których traktowano jak wrogów. Czyniono to we wszystkich sferach życia, poddając społeczeństwo wszechstronnej kontroli politycznej, instytucjonalnej i policyjnej.

Głównym narzędziem PPR/PZPR dbającym o bezpieczeństwo, tzn. walczącym z wrogami, było MBP i jego wertykalne struktury. Te „uszy i oczy partii", jak nazywał bezpiekę wiceminister Roman Romkowski, pełniły również rolę, którą trafniej określił Bolesław Bierut – „miecza klasy robotniczej"[11]. Inaczej mówiąc, aparat bezpieczeństwa wykrywał (lokalizował, ujawniał) wrogów, inwigilował (obserwował, zbierał informacje) i represjonował (zatrzymywał, aresztował). W tym celu już w listopadzie 1944 r. Resort Bezpieczeństwa Publicznego PKWN rozpoczął rejestrowanie „przestępców przeciw państwu"[12]. Na podstawie wydanego rozkazu do centrali zaczęto przesyłać karty rejestracyjne. Sposób ich wypełnienia wzbudził niezadowolenie, stąd pouczając pracowników aparatu, domagano się precyzji. Postulowano, aby „unikać wyrażeń »przymknięty«, »przyłapany« i pisać zatrzymany lub aresztowany"[13], a także jasno określać, czy wróg jest inwigilowany, poszukiwany, czy zatrzymany.

Rozwój aparatu bezpieczeństwa i zebrane doświadczenia spowodowały, że 27 marca 1945 r. weszła w życie opracowana przez Romkowskiego „Instrukcja

---

[10] W Obwieszczeniu do ludności terenów wyzwolonych z 17 I 1945 r. MBP informowało: „Do zapewnienia spokoju, ładu i porządku publicznego powołane są władze Bezpieczeństwa Publicznego i Milicja Obywatelska. Każdy Polak patriota powinien współdziałać z tymi władzami w wykonywaniu ich zadań, tak ważnych w obecnej chwili"; *Księga bezprawia. Akty normatywne kierownictwa resortu bezpieczeństwa publicznego (1944–1956)*, wybór i oprac. B. Kopka, Warszawa 2011, płyta DVD, s. 59.

[11] A. Paczkowski, *Od sfałszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999, s. 33. Wydaje się, że najtrafniej rolę bezpieki określił Ryszard Terlecki w tytule swojej książki: *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007.

[12] Mówi o tym pismo kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego z 5 XII 1944 r. do kierownika WUBP Sekcji VIII w Rzeszowie, powołujące się na rozkaz nr 13/44 z 22 XI 1944 r.; dok. [w:] *Księga bezprawia...*, s. 61–62. Zob. też H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa...*, s. 48; M. Komaniecka, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek...*, s. 231; autorka, powołując się na H. Dominiczaka, podała błędne nazwisko zastępcy kierownika resortu; zob. http://katalog.bip.ipn.gov.pl/showDetails.do?lastName=Mietkowski&idx=&katalogId=2&subpageKatalogId=2&pageNo=1&osobaId=25709& (7 V 2014).

[13] Pismo kierownika Sekcji VIII RBP w Lublinie ppor. Klejzena do kierownika WUBP, Sekcji VIII w Rzeszowie, 14 XII 1944 r. [w:] *Księga bezprawia...*, płyta DVD, s. 50.

o prowadzeniu rejestracji przestępców przeciw państwu"[14]. Zawierała ona informacje dotyczące wypełniania dokumentacji, wykaz wrogów oraz dwa załączniki wzorów dokumentów: wzór nr 1 – „Arkusz informacyjny »dossier« na przestępców przeciwko Państwu" i wzór nr 2 – „Arkusz kronikarski do »dossier« przestępców przeciwpaństwowych"[15]. Trzeba podkreślić, że pierwszy wzór był bardzo szczegółowy i składał się aż z 36 punktów[16]. Na przykład pkt 34 Rysopis zawierał następujące rubryki: wzrost, postawa, kolor włosów, zarost, kształt twarzy, cera, czoło, nos, usta, kolor oczu, zęby, uszy, ręce, nogi, mowa. Trudno się dziwić, że wypełnianie dokumentacji rejestracyjnej sprawiało kłopoty. Dlatego też 7 września 1945 r. „Instrukcję o prowadzeniu rejestracji przestępców przeciw państwu", z nieznacznymi zmianami odnoszącymi się do prowadzenia dokumentacji, wydano ponownie[17]. Predestynował do tego również fakt, że tę samą osobę rejestrowano na wszystkich szczeblach struktur Urzędu Bezpieczeństwa, tj. powiatowym, wojewódzkim i centralnym.

W 1947 r. wiceminister Mieczysław Mietkowski na postawie dokumentów rejestracyjnych resortu bezpieczeństwa szacował liczbę ujawnionych wrogów na ponad milion[18]. Z kolei I sekretarz KC PPR Władysław Gomułka 28 kwietnia 1947 r. na odprawie krajowej aktywu kierowniczego MBP i WUBP ocenił siły „reakcji" na 20% społeczeństwa, to jest około 5 mln osób[19]. Trzeba przyznać, że sfrustrowany wynikami wyborów do Sejmu Ustawodawczego Gomułka był w swoich ocenach raczej minimalistą, niemniej wysoko ustawił poprzeczkę dla aparatu bezpieczeństwa. „Miecz klasy robotniczej" miał bowiem służyć rewolucji i zwalczać jej wrogów.

Powstanie PZPR i ogłoszenie „zaostrzającej się walki klasowej" zmobilizowało policję polityczną do aktywności. 21 stycznia 1949 r. MBP wydało nową instrukcję, szczegółowo określającą wrogów podlegających rejestracji. Ujęto ich w 25 kategoriach, przy czym niektóre z nich były rozbudowane[20]. Na przykład w jednej grupie

---

[14] H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa...*, s. 48; M. Komaniecka, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek...*, s. 231.

[15] Do instrukcji wraz ze wzorami załączników dotarłem w Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie (dalej: IPMS), A.48.4/A5, cz. 3, s. 504–516. Z adnotacji na arkuszu informacyjnym wynika, że pochodzi on z Sekcji II Wydziału I WUBP w Łodzi. Wszystkie dokumenty musiały być przekazane przez pracownika tego urzędu. Potwierdza to Wykaz najniebezpieczniejszych agentów pozostających w dyspozycji WUBP w Łodzi, s. 514. Na liście tej znajduje się 31 nazwisk z adresami zamieszkania.

[16] IPMS, A.48.4/A5, cz. 3, s. 505–508.

[17] *Księga bezprawia...*, płyta DVD, s. 221. Nie można wykluczyć, że była ona modyfikowana i rozpowszechniana w późniejszym okresie. Taką regułę potwierdzają dokumenty dotyczące cyklicznego zwalczania wrogów i prowadzonych akcji.

[18] H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa...*, s. 49.

[19] *Ibidem.*

[20] M. Komaniecka, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek...*, s. 231, 244, 245; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1950–1952. Taktyka, strategia, metody*, wstęp A. Paczkowski, wybór i oprac. A. Dudek, A. Paczkowski, Warszawa 2000, s. 17; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa...*, na s. 49 wymienił 23 kategorie.

znaleźli się: przemysłowcy, bogaci kupcy, bogacze wiejscy i ich rodziny. W latach 1950–1952 liczba kategorii tzw. elementu podejrzanego, który odnotowywano w kartotekach, wzrosła z 25 do około 50. Po wyborach do Sejmu PRL z 26 października 1952 r. w ewidencji zarejestrowanych było prawie 5 mln osób, w tym także te, które nie podpisały apelu w sprawie zakazu stosowania broni atomowej (tzw. Apelu Sztokholmskiego) z 1950 r.[21] Trudno stwierdzić, czy statystyka ta stanowi przypadkową zbieżność, czy świadczy o pryncypialnym podejściu bezpieki do wyznaczonej jej roli. Niemniej pokrywała się ona z przedstawionymi w 1947 r. szacunkami Władysława Gomułki.

Przeglądając kategorie osób zakwalifikowanych do rejestracji, można zadać pytanie: kto wówczas nie był wrogiem? Tym bardziej że „wrogi element" w wojsku wykrywała i zwalczała informacja wojskowa[22]. W grudniu 1951 r. Główny Zarząd Informacji przeprowadził analizę stanu ilościowego, przekroju politycznego i rozmieszczenia rezerw oficerskich w kraju. Na ogólną liczbę 57 452 oficerów aż 11 020 zostało uznanych – w większości pod względem politycznym – za element wrogi[23]. Z tej liczby 8317 zaliczono do oficerów „reakcyjnego podziemia": AK, BCh, PAL, NSZ, WiN, PPS-WRN. Przedstawiono ich statystyczne rozmieszczenie w pięciu Dowództwach Okręgów Wojskowych, stwierdzając, że stanowią oni podatny grunt dla ośrodków organizujących podziemie i działania wywiadu imperialistycznego[24]. Powyższe informacje w maju 1952 r. z polecenia ministra Stanisława Radkiewicza do wykorzystania służbowego otrzymał Departament I MBP[25].

Identyfikacja i topografia wroga wyborczego

Przed rozpoczęciem kampanii wyborczej do Sejmu PRL w 1952 r. MBP rozpoznało i zarejestrowało około 5 mln osób jako „wrogi element". W kampanii wyborczej należało przeto ich obserwować, *a priori* zakładając ich aktywizację oraz rozpoznać nowych wrogów. Celem tego akcyjnego działania było wykrycie i unieszkodliwienie wszystkich aktywnych przeciwników, których można było określić – napiętnować – mianem „wroga wyborczego". Nie było to przedsięwzięcie nowatorskie, gdyż niezbędne doświadczenia policja polityczna zdobyła już w czasie kampanii referendalnej w 1946 r.[26] i kampanii wyborczej do Sejmu

[21] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, s. 17.

[22] Szerzej zob. W. Tkaczew, *Powstanie i działalność organów informacji Wojska Polskiego w latach 1943–1948. Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa 1994, s. 172–279.

[23] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), Gabinet Ministra (przywołane w artykule materiały pochodzą z tego zespołu, stąd w przypisach jego nazwę pominięto), 1572/702, Pismo szefa GZI MON płk. Dmitrija Wozniesinskiego do ministra bezpieczeństwa publicznego, 25 III 1952 r., b.p.

[24] *Ibidem*.

[25] *Ibidem*, Pismo dyrektora Gabinetu Ministra ppłk. Michała Drzewieckiego (Nr AC–770/52) do dyrektora Departamentu I, 8 V 1952 r., b.p.

[26] Zob. m.in.: *Referendum z 30 czerwca 1946 r. Przebieg i wyniki*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1993 (Dokumenty do Dziejów PRL, 4); A. Paczkowski, *Od sfałszowanego zwycięstwa...*;

Ustawodawczego[27]. W ten sposób wypracowany został powtarzalny schemat działania, który później powielano, uzupełniając go subtelnie i dostosowując do potrzeb wyborczych oraz bieżących zagrożeń przy budowie socjalistycznej Polski[28].

Genezę administracyjnej walki bezpieki z wrogiem wyborczym, tj. identyfikowania go i rejestrowania, z pewną dozą relatywizmu, można datować na 18 czerwca 1946 r.[29] Wtedy to dyrektor Departamentu V MBP wydał „Instrukcję w sprawie założenia teczek obserwacyjnych obwodów głosowania ludowego". Ten jednostronicowy dokument, który stał się wzorem dla następnych tego typu instrukcji, był niezwykle zwięzły. Pierwsze zdanie brzmiało: „Celem zebrania całego materiału dotyczącego każdego poszczególnego obwodu Głosowania Ludowego i wykorzystania doświadczenia kampanii przygotowawczej i samego Głosowania Ludowego w dalszej pracy, Powiatowe Urzędy Bezp[ieczeństwa] Publ[icznego] założą na każdy obwód wyborczy teczkę obserwacyjną"[30]. Składała się ona z sześciu części. Pierwsza dotyczyła ogólnej charakterystyki obwodu (ilości mieszkańców, wyborców, podziału ludności według grup społecznych, nastrojów ludności, wpływu partii legalnych i organizacji społecznych). W części drugiej należało sporządzić charakterystykę członków komisji wyborczych, w trzeciej zaś określić skład ochrony obwodu głosowania, a w następnej ustalić zasady akcji agitacyjno-propagandowej.

C. Osękowski, *Referendum 30 czerwca 1946 roku w Polsce*, Warszawa 2000; *Z polityki terroru. Głosowanie ludowe z 30 czerwca 1946 r. w raportach Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Wybór dokumentów*, wybór i oprac. T. Kisielewski, M. Strzelecki, Bydgoszcz 2000.

[27] Na temat wyborów w 1947 r. zob. m.in.: *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu Ustawodawczego 19 stycznia 1947*, wybór, wstęp i oprac. J. Wrona, Warszawa 1999; C. Osękowski, *Wybory do sejmu z 19 stycznia 1947 roku w Polsce*, Poznań 2000; *Fałszerstwa wyborcze 1947. Dokumenty fałszerstw wyborczych w Polsce w roku 1947*, t. 1–2, wstęp i oprac. M. Adamczyk, J. Gmitruk, Warszawa–Kielce 2000–2002; J. Wtorkiewicz, *Wojsko Polskie w akcji propagandowej i wyborach do Sejmu Ustawodawczego w 1947 roku*, Warszawa 2002; M. Skoczylas, *Wybory do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 r. w świetle skarg ludności*, Warszawa 2003; *Wybory do Sejmu Ustawodawczego z dnia 19 stycznia 1947 roku. Wybór dokumentów*, zebr., oprac. i wstęp T. Kisielewski, T. Kuczur, M. Strzelecki, Bydgoszcz 2006; *Koniec jałtańskich złudzeń. Sfałszowane wybory – 19 I 1947. Materiały z konferencji*, red. M. Wenklar, Kraków 2007; *Wybory do sejmu z 19 stycznia 1947 roku w województwie poznańskim. Wybór źródeł*, wstęp P. Orzechowski, wybór i oprac. P. Drzymała, W. Makuch, A. Chmielewska-Metka, P. Orzechowski, A. Piotrowski, Poznań 2010.

[28] W czasie referendum i wyborów z 1947 r. działania władz bezpieczeństwa określała i koordynowała powołana decyzją Biura Politycznego KC PPR w marcu 1946 r. Państwowa Komisja Bezpieczeństwa. Jej przewodniczącym był minister obrony narodowej. PKB podlegali działający w jej strukturach funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa publicznego. W zakresie właściwości cywilnych MBP swoje czynności wykonywało samodzielnie. Zob. m.in. AIPN, 00231/86, t. 1, Instrukcja dla operacyjnych pracowników przy grupach ochronno-propagandowych WP w akcji przedwyborczej, s. 209. Dokument ten opublikowano, pod innym tytułem: Instrukcja dla operacyjnych pracowników UB i MO współpracujących z wojskowymi grupami ochronno-propagandowymi [w:] C. Osękowski, *Referendum...*, s. 231–232. Zob. też inne dokumenty: *ibidem*, s. 232–234.

[29] Pisząc o relatywizmie, mam na myśli instrukcję dyrektora Departamentu V do szefów WUBP z 25 V 1946 r., która dotyczyła tylko komisji wyborczych. Zalecano w niej, aby urzędy włączyły się w formowanie komisji wyborczych w celu niedopuszczenia przeniknięcia w ich skład „elementu reakcyjnego", czyli wrogów.

[30] AIPN, 00231/86, t. 1, Instrukcja w sprawie założenia teczek obserwacyjnych obwodów głosowania ludowego, s. 93.

Część piąta brzmiała: „Elementy antydemokratyczne działające na terenie Obwodu Głosowania Ludowego (bandy, nielegalne organizacje polityczne, elementy antydemokratyczne w org[anizacjach] legalnych, pojedynczy osobnicy o nastrojach antydemokratycznych, wszelkie formy działalności reakcyjnej, wszelkie objawy działalności przeciwko Głosowaniu Ludowemu"[31]. Instrukcję kończyła część szósta, dotycząca akcji profilaktycznej, w której należało umieścić przeprowadzone areszty prewencyjne, akcje przeciw „bandom", werbunek agentury itp.

Dokument ten przywołano obszernie, ponieważ zastosowany w nim metodyczny schemat powtórzono w następnej kampanii wyborczej, tj. w wyborach do Sejmu Ustawodawczego 19 stycznia 1947 r. Poza nieznacznymi zmianami, na uwagę zasługuje pierwsze zdanie, które powtórzono w całości z instrukcji z 1946 r., dodając istotną wskazówkę: „wykorzystując doświadczenia kampanii przygotowawczej referendum"[32]. Wspomniany dokument był jednym z wielu aktów wewnętrznych MBP, które nadzorowało wybory do parlamentu. Towarzyszyły mu także inne instrukcje[33], wytyczne, rozkazy i pisma[34]. W ten sposób nie tylko ujawniano, rejestrowano i eliminowano wrogów, ale też zbierano niezbędne doświadczenia operacyjne oraz rozpracowywano tzw. teren. Ten ostatni punkt miał niezwykle ważne znaczenie dla policji politycznej, gdyż w czasie akcji zdobywano tzw. materiał zaczepny. Innymi słowy ujawniano „podejrzany niepewny element", który ze względu na brak dostatecznych dowodów nie podlegał bieżącej eliminacji. Niemniej automatycznie stanowił bazę potencjalnych wrogów. Jej istnienie zmuszało zaś aparat bezpieczeństwa do aktywności. W efekcie powstawał samonapędzający się mechanizm walki z wrogami.

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego kampanię wyborczą do Sejmu PRL zainaugurowało 11 sierpnia 1952 r. odprawą w gabinecie ministra. Przedstawiono tam program dotyczący „ustalenia zadań aparatu w związku z wyborami"[35].

---

[31] *Ibidem*.

[32] *Ibidem*, Instrukcja w sprawie założenia teczek obserwacji obwodów wyborczych do Sejmu Ustawodawczego, b.d., s. 94.

[33] *Ibidem*, Instrukcja. Ściśle tajna tylko do użytku szefa PUBP, s. 206; *ibidem*, Instrukcja dla operacyjnych pracowników przy grupach ochronno-propagandowych WP w akcji przedwyborczej, 18 XI 1946 r., s. 209. Zob. też Instrukcja nr RR 193/46 (dotycząca zakładów drukarskich) [w:] *Księga bezprawia...*, s. 226–227.

[34] Szczegółowo zob. C. Osękowski, *Referendum...*, s. 18–297 i inne dokumenty zawarte w *Księdze bezprawia...* oraz wyżej wymienionej literaturze.

[35] AIPN, 00231/86, t. 91, Odprawa dotycząca ustalenia zadań aparatu w związku z wyborami (brak podpisu), b.d., s. 50–61. Nie udało się dotrzeć do oryginału dokumentu (być może takowego nie było), który przedstawiono na odprawie. Istniejący zaś jest niezwykle interesujący w aspekcie poznawczym. Widnieje na nim bardzo dużo poprawek (dopisków, nawet trzyzdaniowych), stylistycznych, ale i merytorycznych, naniesionych kolorem czerwonym (kredką), jedno podkreślenie kolorem ciemnoniebieskim („kler przejął rolę partii reakcyjnej") oraz cztery dopiski czarnym piórem. Oznacza to, że dokument po napisaniu redagowały jeszcze co najmniej dwie osoby, pierwsza kolorem czerwonym, druga czarnym. Kolejność nie podlega dyskusji, gdyż adnotacje sporządzone czarnym piórem odnoszą się również do uwag poczynionych kolorem czerwonym. Dokument na etapie „edytorskim" analizowała jeszcze jedna osoba, która prawdopodobnie jako ostatnia poczyniła uwagi czerwonym piórem. Są one subtelne – wykreślenie tekstu przy punkcie kler w brzmieniu:

Ujęto je w trzech punktach: „I. Nadchodzące wybory – to wielka akcja polityczna; II. Nadchodzące wybory to wielka bitwa klasowa i III. W nadchodzących wyborach wróg klasowy musi być rozbity i obezwładniony". Pierwsze dwa z wymienionych zadań akcentowały polityczny charakter działalności i mobilizacji policji politycznej w kampanii wyborczej. W sposób ogólny, aczkolwiek dobitnie podkreślono, że „osiągnięcie tego celu jest nierozdzielne od dalszego obezwładniania i unieszkodliwiania wroga klasowego, wrogów ludu"[36]. Dlatego też aparat bezpieczeństwa miał zapewnić spokój i porządek, ponieważ „gwałcić i naruszać prawa ludu będzie tylko wróg klasowy, gdyż tylko on jest tym zainteresowany – toteż rozbicie wroga i unieszkodliwienie go – oto do czego sprowadzają się zadania władz bezpieczeństwa w akcji wyborczej"[37].

Istotę tych działań wraz z identyfikacją wroga przedstawiono w części trzeciej, w pięciu punktach, które opisano aż na ośmiu stronach. Za najważniejsze, i to znalazło odbicie w pierwszym punkcie, uznano „likwidację wszelkich nielegalnych organizacji, resztek band i bandytów"[38]. W celu ułatwienia zadania wymieniono ich rodowód: WiN, AK, NSZ, PSL, BCh, Szare Szeregi i ZHP. W grupie tej ujęto także kler i jego wpływy, wieś jako środowisko podatne na oddziaływanie „elementów bechowsko-peeselowskich", autochtonów oraz tzw. odcinek młodzieży. W ostatnim przypadku uznano, że ta grupa społeczna jest najbardziej atakowana i zagrożona przez wroga, stąd objęto ją szczególną opieką[39].

Oceniając wymienionych wrogów, można by rzec, że należeli oni do grona licznych, ale „starych i rozpoznanych" przeciwników, którzy nie stanowili już zagrożenia[40]. Poza tym, jak mówiła jedna z późniejszych instrukcji, nie należało za bardzo bazować na przeszłości wrogich środowisk, lecz ich bieżącym zachowaniu[41].

---

s. 61 – „2. Unikanie zadrażnień wokół błahych spraw nie mających istotnego znaczenia politycznego". Ponadto napisała ona: „Całość pracy aparatu ujmować pod kątem widzenia wyborów. Aparat – ciężka praca, dyscyplina, solidność" – te i inne adnotacje świadczą o ideologicznym podejściu i sugerują, że był to raczej główny decydent.

[36] AIPN, 00231/86, t. 91, Odprawa dotycząca ustalenia zadań aparatu w związku z wyborami (brak podpisu), b.d., s. 51.

[37] *Ibidem*, s. 54.

[38] *Ibidem*. Na s. 55 powtórzono, że jest to główne i podstawowe zadanie aparatu.

[39] *Ibidem*, s. 57 – dalej napisano, że aparat nie chroni i nie opiekuje się ZMP i zalecono mu, aby sprawdził „czystość" tej organizacji.

[40] Józef Światło, przywołując Romana Werfla, twierdzi, że w drugiej połowie 1947 r. zdefiniowano obóz reakcji. Wymienia: PSL, PPS – Wolność, Równość, Niepodległość, WiN, rząd polski w Londynie, kler, resztki ideologii burżuazyjnej tkwiące w mentalności mas itp., po czym stwierdza: „W ten sposób partia przyjęła tezę sowiecką, że większość, jeśli nie całe społeczeństwo, jest potencjalnym wrogiem reżimu i że jedyną gwarancją utrzymania władzy komunistycznej jest aparat przymusu i przemocy, czyli aparat bezpieki. Odtąd wypadki potoczyły się zwykłą w ustroju komunistycznym drogą"; Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło...*, s. 213. W efekcie nastąpiła charakterystyczna dla systemów totalitarnych i autorytarnych polityzacja policji i policyzacja polityki.

[41] AIPN, 00231/86, t. 91, Notatka nr AC–1605/52, Uderzenie we wroga doraźnie, 8 X 1952 r., s. 371: „Unikać aresztowań tylko na podstawie starej przynależności środowiskowej np.: [PPS] WRN, WiN, NSZ itd. – osób z tzw. »pieczęcią« WRN-owca, andersowca, z ustaloną marką AK-owca, itd., o ile osoby te nie przejawiają obecnie wrogiej działalności antywyborczej, nie typować ich

Dlatego szczególne znaczenie w identyfikacji i zwalczaniu wroga miał punkt drugi. Był on ze wszech miar nowatorski i mówił „o likwidacji »czarnych plam«, tj. rozszyfrowanie, wyjawienie i unieszkodliwienie tych elementów, które prowadzą wrogą robotę na terenach tych powiatów i gmin, gdzie jaskrawie występuje wroga robota podczas ogólnopaństwowych akcji”[42]. „Czerń” w nomenklaturze UB oznaczała ośrodki skupienia wrogich elementów, które, jak podkreślono na odprawie, należało zlikwidować, dlatego „iż są czarnymi plamami naszej pracy”[43]. Walka z nimi otwierała, wydawać by się mogło, bogaty katalog wrogów, w którym praktycznie każdy mógł się znaleźć. Rzeczywistość, o czym w dalszej części artykułu, przerosła regionalne struktury aparatu, a „ręczne” sterowanie MBP w tym zakresie nie przyniosło zakładanych efektów: „w tych wyborach nie może być »czarnych plam«. Dlaczego? Bo w kraju nie wolno dopuszczać myśli, aby w jakimś obwodzie lub powiecie wybory dały znaczną część głosów przeciwko liście Frontu Narodowego [...] czarne plamy to niezawodny sygnał o istnieniu i działaniu tam wroga. Zadania. a) rozszyfrować, b) ujawnić i zdemaskować, c) zlikwidować inspiratorów”[44].

W pozostałych trzech punktach narady poświęconych walce z wrogiem jego identyfikacja miała charakter raczej ogólny. W punkcie trzecim zalecano neutralizowanie i paraliżowanie „zdecydowanej i zajadłej części wrogiego środowiska, np. kleru, części starej inteligencji, części autochtonów itp.” W następnym mówiono, że należało bacznie obserwować okręgowe i obwodowe komisje, by do władz wyborczych nie przedostał się wróg. W ostatnim punkcie zalecano czujne badanie i rozpoznanie zamierzeń wroga oraz nastrojów różnych warstw i grup społecznych w mieście i na wsi.

Oceniając naradę, należy stwierdzić, że ograniczyła się ona do zaprezentowania starego, rozpoznanego wroga i przygotowania się do walki z potencjalnym, nowym i anonimowym wrogiem, o którym wiedziano, że jest i w czasie kampanii wyborczej się ujawni. Jedynym nowym przedsięwzięciem operacyjnym, które pozwalało poszerzyć krąg podejrzanych, była akcja likwidacji „czarnych plam”. Jej cel w aspekcie politycznym i operacyjnym nie budzi wątpliwości. Chodziło bowiem o rozpoznanie terenów i środowisk oporu społecznego, a tym samym objęcie totalną kontrolą policyjną całego terytorium kraju. Można by rzec, że aparat UB rozpoczął swoiście rozumianą działalność kontrwywiadowczą, przejmując kompetencje Wydziałów I[45].

---

na areszt mimo ich wrogiej przeszłości. Unikać sztywności i takich ułatwień w typowaniu jak wyciąganie jako głównego argumentu starej przynależności”.

[42] AIPN, 00231/86, t. 91, Odprawa dotycząca ustalenia zadań aparatu w związku z wyborami (brak podpisu), b.d., s. 53, 59. W terminologii ubeckiej używano też nazwy „białe plamy” – były to tereny, na których nie było organizacji partyjnych.

[43] *Ibidem*, s. 59.

[44] *Ibidem*.

[45] Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu (dalej: AIPN Po), 06/149/4, Kontrwywiadowcza charakterystyka powiatu z 1949 r. Dokumenty tego typu wypełniano wg wzoru i sporządzano co kilka miesięcy. Zawierały one charakterystykę wszystkich grup ludności, ze

W celu poznania topografii wroga i bieżących jego poczynań 11 sierpnia 1952 r. na wspomnianej już odprawie minister bezpieczeństwa polecił wydawanie „biuletynu o nastrojach politycznych różnych warstw i grup ludności na wsi i w mieście w okresie akcji przedwyborczej"[46]. Od 14 sierpnia codziennie miały spływać do Departamentu V „meldunki zawierające informacje o zamierzeniach i wrogiej działalności poszczególnych wrogich środowisk w związku z akcją przedwyborczą"[47]. W celu usprawnienia komunikacji dyrektorzy departamentów z polecenia ministra zostali zobligowani do natychmiastowego (słowo podkreślone w dokumencie) załatwiania wszystkich spraw związanych z akcją wyborczą[48]. Zebrany materiał był opracowywany i wydawany przez Departament V w postaci biuletynu. Jego pierwszy numer pod nazwą „Informacja nr 1/52 dotycząca okresu przedwyborczego" ukazał się 16 sierpnia 1952 r.[49], ostatni zaś nr 68/52 – 27 października 1952 r.[50]

Decyzje dotyczące kampanii wyborczej podjęte na odprawie ministerialnej z 11 sierpnia stanowiły punkt wyjścia dla terenowych struktur policji politycznej. Na ich podstawie opracowane zostały „Plany operacyjnych przedsięwzięć aparatu UBP na okres od 15 VIII do 20 X 1952 r."[51] Zawierały one szczegółowy kalendarz odpraw, narad oraz zalecenia dotyczące likwidacji „czarnych plam"[52]. Na przykład w planie sporządzonym przez WUBP w Bydgoszczy napisano: „Wydziały operacyjne i PUBP przeprowadzą analizę w celu zestawienia na podstawie materiałów z poprzednich akcji państwowych, politycznych i gospodarczych punktów oporu wroga (tj. gmin, gromad, obiektów), na których uwidocznił się zorganizowany opór przeciwko wykonywaniu planów zobowiązań wobec państwa oraz planów produkcyjnych. W tych punktach Wydziały Operacyjne i PUBP skoncentrują swoją pracę operacyjną w kierunku zdemaskowania i likwidacji organizatorów i inspiratorów

szczególnym uwzględnieniem „andersowców", „dwójkarzy" itd., organizacji podziemnych, migracje. Znajdowały się w teczce Kontrwywiadowcza charakterystyka terenu.

[46] AIPN, 00231/86, t. 91, Pismo dyrektora Gabinetu Ministra ppłk. Michała Drzewieckiego do dyrektorów departamentów, 12 VIII 1952 r., s. 479.

[47] *Ibidem*.

[48] *Ibidem*, Pismo dyrektora Gabinetu Ministra ppłk. Michała Drzewieckiego do dyrektorów departamentów i szefów WUBP, 13 VIII 1952 r., s. 480.

[49] *Księga bezprawia*..., s. 602–606.

[50] AIPN, 00231/86, t. 91, s. 253.

[51] Np. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Bydgoszczy (dalej: AIPN By), 030/100, b.p.

[52] Szef WUBP w Łodzi, mjr Czesław Borecki, harmonogram prac przedstawił następująco: „W dniu 9 VIII odbyła się odprawa z naczelnikami wydziałów, na której zostały omówione: »Nasze zadania w zabezpieczeniu kampanii wyborczej i akcji skupu«. W dniu 12 VIII zwołałem odprawę naczelników wydziałów, na której omówiliśmy zadania naszego aparatu w obecnej chwili wg wytycznych ob[ywatela] Ministra na odprawie. W dniu 18 VIII br. odbyła się odprawa całego aktywu kierowniczego UB i MO przy udziale D[owód]cy KBW i sekretarza KW PZPR, na której również omówiliśmy wytyczne dla naszej pracy według wytycznych otrzymanych na odprawie krajowej"; AIPN, 1572/339, Sprawozdanie miesięczne za okres od 1 do 31 sierpnia 1952 r., 15 IX 1952 r., s. 146. Interesujący jest fakt, że dwa dni przed odprawą krajową (ministerialną) Borecki w swoim urzędzie zwołał naradę, na której omawiał zabezpieczenie kampanii wyborczej.

wrogiego oporu"[53]. Ponadto zalecono, aby „w związku z zabezpieczeniem operacyjnym reakcyjnej części kleru[54] i podejrzanej starej inteligencji – sporządzić wykaz osób podejrzanych w tych grupach z posiadanych zasobów dossier z przeszłości wroga wobec Polski Ludowej"[55].

Biorąc pod uwagę ilość tzw. elementu wrogiego i podejrzanego zarejestrowanego w kartotekach, punktem wyjścia do działań operacyjnych była praca administracyjna, biurowa. Identyczna uwaga dotyczy tzw. teczek obiektowych. Na przykład w teczce „Gminy Brodnica Wieś" znajduje się spis nazwisk ponad 80 osób, które odnotowano w maju 1952 r. jako „element podejrzany"[56]. Warto podkreślić, że w środowisku wiejskim bezpieka miała ułatwione zadanie, gdyż od 1 maja 1952 r. obowiązywała reorganizacja terenowego aparatu bezpieczeństwa[57]. Najważniejszą zmianą było powołanie referentów gminnych, którzy mieli „zbliżyć się do wsi – do gminy i gromady, dokładnie operatywnie rozpracować wrogi element wiejski, a nade wszystko reakcyjno-kułackich wodzirejów wiejskich, aby sparaliżować wszelkie poczynania wroga klasowego i zapewnić spokój i porządek przy realizowaniu zadań Partii i Rządu na wsi"[58].

Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego efekty swoich prac związanych z akcją wyborczą i rozpracowywaniem „czarnych plam" przesyłały do MBP[59]. Ze względu na to, że szefowie WUBP nie wywiązywali się należycie ze sprawozdawczości, otrzymali niezbędne wytyczne[60]. W jednym z pism dyrektora Gabinetu Ministra informowano: „Minister zwrócił uwagę, iż meldunki te zawierają jedynie frag-

[53] AIPN By, 030/100, Plan operacyjnych przedsięwzięć aparatu UBP na okres od 15 VIII do 20 X 1952 r. sporządzony przez WUBP w Bydgoszczy, b.d. [11 lub 12 VIII 1952 r.]. Wykaz „czarnych plam" miał być sporządzony i przedstawiony kierownictwu WUBP do 20 sierpnia.

[54] Na ten temat zob. A. Zaćmiński, *Duchowieństwo Kościoła katolickiego w województwie bydgoskim wobec „wyborów" do Sejmu PRL z 26 X 1952 roku*, „Zapiski Historyczne" 2009, z. 3, s. 61–76.

[55] *Ibidem*. Ponadto do zadań UBP należało zaopiniowanie osób wchodzących w skład komisji wyborczych, kandydatów na posłów oraz składów komitetów Frontu Narodowego. To zadanie wiązało się z eliminacją „wroga" z komisji wyborczych. Jak przebiegało to w praktyce zob. AIPN Po, 06/303/13.

[56] AIPN By, 013/1/1; zob. też AIPN By, 013/1/5, Teczka obiektowa Gminy Brodnica Wieś (m.in. spis członków PZPR, ZSL, ZMP, charakterystyki sekretarzy); AIPN By, 013/1/4, Teczka obiektowa Gminy Brodnica (m.in. spis duchowieństwa, wykaz świadków Jehowy, charakterystyka Rady Parafialnej, stosunek do wyborów do Sejmu z 1952 r.); AIPN Po, 06/303/11/1, 06/303/11/2, 06/303/11/9 – charakterystyki członków obwodowych komisji i ich składy.

[57] Szerzej zob. A. Zaćmiński, *Aparat bezpieczeństwa wobec wsi w roku 1952 w świetle materiałów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego* [w:] *Pomiędzy kontynuacją a zmianą. Studia z myśli politycznej. W darze profesorowi Andrzejowi Wojtasowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Waskan, Bydgoszcz 2012, s. 399–403.

[58] A. Kochański, *Polska 1944–1991. Informator historyczny*, t. 1: *Podział administracyjny. Ważniejsze akty prawne, decyzje i enuncjacje państwowe (1944–1956)*, Warszawa 1996, s. 434; Rozkaz nr 010/52, dokument zamieszczony na płycie DVD dołączonej do *Księga bezprawia...*, s. 1756.

[59] Wykaz wszystkich „czarnych plam" zob. AIPN, 00231/86, t. 92.

[60] Było to standardowe zachowanie MBP, zmierzające nie tylko do ukierunkowania pracy aparatu, ale zmobilizowania go do realizacji oczekiwań centrali. Potwierdza to bogata korespondencja, a przede wszystkim sposób przekazywania w niej informacji (sugestii, wskazówek), które podkreślano, drukowano grubym drukiem i powtarzano w kilku miejscach.

mentaryczne dane odnośnie [do] pojedynczych osób, nie obrazują natomiast prawie zupełnie nastrojów politycznych różnych środowisk i grup ludności, zamierzeń wrogich środowisk i danych co do pracy aparatu bezpieczeństwa"[61]. W dalszej części pisma, powołując się na ministra, wskazano, jak miała wyglądać realizacja „czarnych plam" oraz wymieniono wrogie środowiska: PPS-WRN – na odcinku robotniczym, BCh–PSL – wiejskim, AK, WiN, SN, NSZ, reakcyjna część kleru, część starej inteligencji i część autochtonów[62]. Jednocześnie zalecono, aby według powyższych wskazówek do 12 września przesłano sprawozdania obejmujące okres od początku kampanii do 10 września włącznie. Następne miały obejmować okresy dziesięciodniowe.

W czasie kampanii wyborczej rozpoznanie wroga i jego zwalczanie miało charakter akcyjny, tzn. codzienną, niejako programową pracę aparatu, we wszystkich sferach, łączono z wyborami. Oznaczało to, że oprócz „zadań wyborczych" każde inne działania uwzględniały akcję wyborczą. Na przykład 12 września, kiedy terenowy aparat rozpracowywał wroga wyborczego i „czarne plamy", wiceminister Romkowski zlecił mu nowe zadania, informując: „Potężna fala współzawodnictwa socjalistycznego obejmuje masy pracujące naszego kraju, które czynem produkcyjnym wyrażają swoje poparcie dla programu wyborczego Frontu Narodowego oraz dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b). Doświadczenia ubiegłych czynów produkcyjnych naszej klasy robotniczej wskazują, że w tych okresach wrogie agentury wzmacniają swoją dywersyjno-sabotażową robotę zmierzającą do podważenia i udaremnienia realizacji zobowiązań produkcyjnych mas pracujących naszego kraju"[63]. W tym celu należało przygotować się do ochrony „gospodarki narodowej przed atakami agentów imperialistycznych i podżegaczy wojennych [...] wzmóc czujność i aktywność w walce o ujawnienie i likwidację w zarodku wszelkich zakusów wroga na pokojową i twórczą walkę mas pracujących o pełną realizację podjętych zadań produkcyjnych"[64]. W dalszej części zaleceń minister instruował, jakie należy podjąć czynności i na jakie wrogie środowiska zwrócić uwagę. Oczywiście zgodnie ze standardowymi procedurami należało (do 20 września) przesłać sprawozdania do dyrektora Departamentu IV. W ten sposób do akcji wyborczej włączono departament zajmujący się gospodarką, w tym jej ochroną przed wrogami.

Z analizy dokumentów MBP wynika, że walka z wrogami była niemrawa i nie odzwierciedlała oczekiwań centrali. Rozpoczęto zatem „ręczny" proces stymulowania jej aktywności i pożądanych efektów na wszystkich płaszczyznach

[61] AIPN, 1572/702, Pismo dyrektora Gabinetu Ministra pplk. Michała Drzewieckiego, 3 IX 1952 r., s. 91.

[62] W przypadku autochtonów obowiązywało zarządzenie ministra nr 071/51 z 10 XII 1951 r. oraz pismo dyrektora Departamentu V zatwierdzone przez wiceministra Mieczysława Mietkowskiego z 24 VI 1952 r. do szefów WUBP na Ziemiach Zachodnich i Północnych; AIPN, 1572/702, s. 40.

[63] AIPN, 1572/702, Pismo Romana Romkowskiego do szefów wojewódzkich i powiatowych UBP, 12 IX 1952 r., s. 105.

[64] *Ibidem*.

działalności aparatu. Klasycznym przykładem potwierdzającym postawioną tezę jest odprawa krajowa MBP poświęcona gospodarce, która odbyła się 23 września. Jej cel dość przejrzyście i bez żadnych niedomówień przedstawił minister Stanisław Radkiewicz. Do zgromadzonych przedstawicieli centrali i terenu powiedział m.in.: „dlaczego my teraz w toku akcji wyborczej do Sejmu zrobiliśmy tę odprawę, dlaczego teraz stoi zagadnienie walki z wrogiem na odcinku naszej gospodarki narodowej w ten sposób, jak to było postawione w referacie tow. Romkowskiego? Chodzi o rzecz podstawową: o właściwe ustawienie problemu walki z wrogiem klasowym aparatu bezpieczeństwa publicznego na dziś i na najbliższy okres; walka z dywersją, sabotażem i wywiadem w gospodarce narodowej – to główne dziś zadanie naszego aparatu"[65]. Dalej zaś mówił: „Zwołaliśmy odprawę »gospodarczą« naszego aparatu w trakcie akcji wyborczej, która jest wielką bitwą polityczną. Nie ma żadnej sprzeczności między walką z wrogiem w gospodarce narodowej, a ochroną akcji wyborczej przed wrogą działalnością"[66]. Rozwijając ten problem, Radkiewicz nie tylko dyscyplinował podległy aparat, ale i postawił interesujące pytania: „Trzeba stwierdzić, że jeśli chodzi o uderzenia naszego aparatu to daje się zauważyć niepokojący spadek w całym kraju aresztów. Są powiaty i takich powiatów jest b[ardzo] dużo, gdzie przez dłuższy czas nie ma ani jednego aresztowania. Czyżby w całym powiecie nie było ani jednego wroga? A jeśli wrogowie są, co w takim razie robi tam nasz aparat? Przecież faktycznie mamy wzrost wrogiej działalności i jej aktywizację w ostatnim okresie. Szefowie WUBP muszą zwrócić mocniej uwagę na objawy niedopuszczalnego samouspokojenia w podległym im aparacie"[67]. *Nota bene* precyzyjniej ten problem ujęty został przez Radkiewicza w żargonie ubeckim, kiedy powiedział, że „wszystkie ogniwa aparatu od centrali w dół muszą koniecznie, muszą szybciej przezwyciężać braki i błędy, szybciej chwycić, jak to się mówi »byka za rogi«, baczniej, uważniej analizować, uczyć się i uczyć innych, podległych sobie ludzi"[68].

Identyfikując wroga wyborczego ukrytego w gospodarce, Radkiewicz ograniczył się do ogólników ideologicznych i politycznych, odwołując się do VII Plenum KC PZPR[69]. Kwestie operacyjne walki z wrogiem w gospodarce przedstawił zaś w obszernym referacie wiceminister Romkowski. Według niego wroga działalność

[65] AIPN, 1572/703, Materiały z odprawy krajowej MBP z 23 IX 1952 r., druk nr AC–R–1946, egz. 078 i 089, ściśle tajne, do użytku wewnętrznego, s. 3.

[66] *Ibidem*, s. 9.

[67] *Ibidem*.

[68] *Ibidem*, s. 3.

[69] AIPN, 1572/437, Przemówienie ministra Stanisława Radkiewicza na VII Plenum KC PZPR, 1952 r., tajne, wyłącznie do użytku aparatu operacyjnego. W swoim wystąpieniu „stary katalog wrogów" poszerzył on o nowe kategorie: napady rabunkowe i terrorystyczne, niepokojący wzrost pożarów: „Podpalenie – to jedna z form działalności wroga klasowego". Omówił relacje bezpieka – PZPR, stwierdzając: **Musimy pamiętać, że to jest aparat specjalny, o specjalnych zadaniach. Jest to najostrzejsze narzędzie w ręku Partii i Władzy Ludowej łamania oporu i unieszkodliwiania go, w realizowaniu funkcji dyktatury proletariatu** [podkr. A.Z.]"; *ibidem*, s. 10.

przejawiała się w dywersji, sabotażu i szkodnictwie[70]. Szczególnie bogata była ostatnia z wymienionych kategorii, która obejmowała m.in. bumelanctwo, chuligaństwo i szeptaną propagandę.

Rozszerzanie zakresu działań aparatu bezpieczeństwa i skrupulatny nadzór nad sprawozdawczością spowodowały, że dopiero 25 września 1952 r. MBP przedstawiło topografię „czarnych plam" w kraju, w kontekście zabezpieczenia kampanii wyborczej. Po licznych uzupełnieniach i korekcie ustalono, że znajdują się one w 626 gminach (co stanowiło 21% wszystkich gmin) na terenie 184 powiatów oraz w 169 obiektach przemysłowych[71]. W podzielonym na trzy części terytorium Polski najwięcej „czarnych plam" zidentyfikowano w województwach centralnych – w 439 gminach (25% ogółu) zlokalizowanych w 98 powiatach. W województwach zachodnich „czarne plamy" występowały w 114 gminach (13% wszystkich gmin) w 56 powiatach. Nieznacznie mniej, bo 109 gmin (21%) położonych w 30 powiatach zarejestrowano w województwach wschodnich.

Oprócz ustalenia „czarnych plam" niezwykle istotny był punkt dotyczący „danych o nastrojach i zamierzeniach wrogich środowisk". Było to swego rodzaju przypomnienie wrogich środowisk i ich charakterystyka. Listę otwierał „WRN na odcinku robotniczym". Na kolejnych miejscach znalazły się następujące środowiska: BCh–PSL, AK–WiN, SN–NSZ, kler – tzw. część reakcyjna, część starej inteligencji, wrogie środowiska wśród autochtonów i wrogie środowiska ukraińskie[72]. Jedynym nowym wrogiem, którego po raz pierwszy w kampanii wyborczej wymieniono w ramach oddzielnej kategorii, były „wrogie środowiska ukraińskie". Warto podkreślić, co wyeksponowano w dokumencie, że „we wszystkich wrogich środowiskach daje się zauważyć wzmożone słuchanie wrogich audycji, celem zorientowania się w nastawieniu wobec wyborów"[73].

Podobnej, jak „czarne plamy", analizie poddano również rozmieszczenie organizacji partyjnych i społecznych w gromadach. Z zebranych materiałów wynikało, że na 40 283 gromady aż w 2606 nie było żadnych organizacji (w żargonie UB były to „białe plamy")[74]. Za zagrożone uznano 3879 gromad, w tym najwięcej w województwie rzeszowskim (21,6%), białostockim (18,9%), katowickim (17,5%), w Warszawie (15,6%) oraz w województwach: szczecińskim (15,4%),

[70] AIPN, 1572/703, Materiały z odprawy krajowej MBP z 23 IX 1952 r., druk nr AC–R–1946, egz. 078 i 089, ściśle tajne, do użytku wewnętrznego, s. 13–21.

[71] AIPN, 00231/86, t. 91, Sprawozdanie nr 2 z zabezpieczenia kampanii wyborczej, opracowane na podstawie sprawozdań szefów WUBP, 25 IX 1952 r., s. 339 (powyższy dokument znajduje się również pod sygn. 1572/8070).

[72] AIPN, 00231/86, t. 91, Sprawozdanie nr 2 z zabezpieczenia kampanii wyborczej opracowane na podstawie sprawozdań szefów WUBP, 25 IX 1952 r., s. 342–344.

[73] *Ibidem*, s. 344.

[74] AIPN, 1572/271, Tabela: Rozmieszczenie organizacji partyjnych i społecznych w gromadach, wrzesień 1952 r., s. 95. Pod tabelą znajduje się adnotacja, że „KW podał 335 gromad więcej niż podaje zespół II". Gromady zagrożone i te, w których nie było żadnych organizacji, stanowiły 16,1%. Józef Światło stwierdził, że aż 40% gromad nie posiadało organizacji partyjnych; Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło...*, s. 198.

krakowskim (13,6%), lubelskim (12,9%) i wrocławskim (12,7%). Najlepiej pod tym względem prezentowały się województwa: kieleckie (2,1%), olsztyńskie (2,6%) i opolskie (4,2%).

Mimo opracowania topografii środowisk i charakterystyki potencjalnych wrogów MBP informowało: „Niepokojącym sygnałem, wskazującym na powolne rozpracowanie »czarnych plam« jest stosunkowo mała ilość realizacji spraw oraz aresztów z tych terenów. Są powiaty, które na terenach ustalonych »czarnych plam« dotychczas nie przeprowadziły żadnych aresztów"[75]. Treść pisma dyscyplinowała aparat terenowy policji politycznej i obligowała go do większej aktywności. Podobne próby centrala podejmowała wielokrotnie. Na przykład 29 września dyrektor Gabinetu Ministra w piśmie do szefów WUBP i PUBP informował: „na podstawie dotychczasowych meldunków można stwierdzić wyraźną aktywizację wrogich elementów skierowanych na zakłócenia kampanii wyborczej". Dalej zaś strofował: „rozzuchwalona działalność wroga nie znajduje właściwego przeciwdziałania ze strony organów bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej. Zmalała ilość aresztów, osłabła w niedopuszczalny sposób czujność naszego aparatu w porównaniu do zadań, jakie sytuacja przedwyborcza przed nami stawia"[76].

Dokumentacja archiwalna nie pozostawia złudzeń, jaka była reakcja szefów WUBP, a przede wszystkim szefów PUBP, którzy czytali pisma informujące, że minister, generał, zwracał uwagę bądź był niezadowolony. Wielość adresatów (wszystkie urzędy) i anonimowość, niekiedy zaś reprymenda *ad personam* skutkowały mobilizacją wszystkich struktur bezpieki. Również centrala, zdegustowana wynikami pracy terenu, zaczęła precyzyjniej identyfikować wrogów, domagając się ich eliminacji. Dyrektor Gabinetu Ministra ppłk Michał Drzewiecki pisał do szefów WUBP: „Imperialistyczne stacje rozbudowują znacznie obecnie swe programy dla Polski, nadają cały szereg audycji wyborczych i nie tylko szerzą wrogą propagandę, lecz udzielają otwarcie szereg [*sic*!] wskazówek wrogim elementom w kraju co do ich postępowania podczas kampanii przedwyborczej [...]. Tymczasem ze strony urzędów bezpieczeństwa i MO daje się zauważyć niedopuszczony [*sic*!] brak czujności na tym odcinku, będący wyrazem niedoceniania niebezpieczeństwa, jakie powoduje, szczególnie w okresie przedwyborczym, zbiorowe słuchanie wrogich audycji. Dowodem tego stanu rzeczy jest to, że do końca ubiegłego miesiąca nie dokonano żadnych aresztowań za organizowanie zbiorowego słuchania wrogich audycji. W związku z powyższym Minister zwraca uwagę na konieczność natychmiastowego i energicznego przecinania w zarodku wrogiej propagandy"[77].

Tego typu nadzór pozwolił na początku października 1952 r. na konkretyzację wrogów, ale nie według środowiska, lecz kategorii przestępstw. 13 października z polecenia ministra Radkiewicza wprowadzono nowy wzór meldunku dziennego

[75] AIPN, 00231/86, t. 91, Sprawozdanie nr 2 z zabezpieczenia kampanii wyborczej opracowane na podstawie sprawozdań szefów WUBP, 25 IX 1952 r., s. 339.

[76] *Ibidem*, Pismo dyrektora Gabinetu Ministra do szefów WUBP i PUBP, 29 IX 1952 r., s. 492, 493.

[77] AIPN, 1572/702, Pismo z 2 X 1952 r., s. 120.

w związku z zabezpieczeniem wyborów[78]. I tak do wrogów (przestępstw) zaliczono: 1) zrywanie zebrań wyborczych i wrogie publiczne wypowiedzi, 2) słuchanie wrogich audycji i rozpowszechnianie ich, 3) agitację za bojkotem wyborów lub oddawaniem nieważnych kartek, 4) propagandę rewizjonistyczną wśród autochtonów, 5) inną propagandę, 6) niszczenie plakatów i dekoracji wyborczych, 7) napisy antywyborcze, 8) ulotki antywyborcze, 9) wysyłanie anonimów i pogróżek wobec aktywu wyborczego, 10) najścia na lokale wyborcze, 11) napady i pobicia aktywu wyborczego, 12) inne wystąpienia antywyborcze. Ponadto meldunki zawierały informacje o planowaniu przedsięwzięć wobec wroga, czyli liczbę osób przewidzianych do aresztowania, zatrzymania, przesłuchania i rozmów na następny dzień[79].

Przedstawienie katalogu przestępstw wyborczych mogło sugerować odejście od tradycyjnego identyfikowania wroga przez pryzmat środowiska. Niestety, przeczą temu sprawozdania i statystyki WUBP. Na przykład szef koszalińskiej bezpieki informował: „Areszty stosowane były w pierwszym rzędzie wśród inteligencji drobnomieszczańskiej, sanacyjnych urzędników, a na odcinku wiejskim wśród elementu kułackiego i ich zauszników oraz wszelkiego rodzaju chuliganów i wodzirejów wiejskich. Stosowane przez nasz urząd areszty były politycznie uzasadnione i spotkały się z uznaniem wśród zdrowej części społeczeństwa"[80]. Meldunki potwierdzają, że nadal priorytetowe znaczenie przywiązywano do wrogich środowisk, w których ścigano konkretne, ustalone przez MBP przestępstwa.

Ukoronowaniem procesu identyfikacji wroga i walki z nim w kampanii wyborczej był 8 października 1952 r. Wtedy to MBP rozpoczęło tzw. uderzenie we wroga doraźne. Jego cele i zadania argumentowano „aktywizacją" i „znacznym rozzuchwaleniem się wroga" przeciw wyborom, co spowodowało, że „koniecznym stało się doraźne przecięcie tej wrogiej roboty w postaci **jednorazowego uderzenia** [podkr. w oryg. – A.Z.] na terenie całego kraju. Zadaniem oddelegowanych do urzędów terenowych jest udzielenie pomocy szefowi UBP i wspólne z nim rozpoznanie terenu celem ustalenia elementów prowadzących aktywnie wrogą antywyborczą działalność i opracowanie **wniosków na areszt.** I. Nasze jednorazowe uderzenie, które ma objąć cały kraj, winno być skierowane przede wszystkim na **następujące tereny**: 1. powiaty autochtoniczne, gdzie notowany jest wzrost tendencji rewizjonistycznych skierowanych przeciw wyborom i ewent[ualnie] sąsiednie powiaty. 2. tereny »czarnych plam« [...]. 3. wszystkie miejscowości, gdzie propaganda i agitacja Frontu Narodowego natrafiła na znaczne opory, co wskazuje na poważne przeciwdziałanie wroga i wpływy jego na ludność. 4. wszędzie tam szczególnie na wsiach, gdzie z analizy terenu należy się spodziewać oporów w głosowaniu,

[78] *Ibidem*, Pismo dyrektora Gabinetu Ministra do szefów wojewódzkich i powiatowych UBP, 11 X 1952 r. Wzór meldunku nieznacznie zmieniono 15 października; *ibidem*, Pismo MBP do szefów wojewódzkich i powiatowych UBP, 15 X 1952 r., s. 130–132.

[79] *Ibidem*, Pismo dyrektora Gabinetu Ministra do szefów wojewódzkich i powiatowych UBP, 11 X 1952 r. Wzór meldunku nieznacznie zmieniono 15 października; *ibidem*, Pismo MBP do szefów wojewódzkich i powiatowych UBP, 15 X 1952 r., s. 130–132.

[80] AIPN, 1572/205, Sprawozdanie WUBP w Koszalinie za miesiąc październik 1952 r., b.d., s. 63.

tzn. prób zbojkotowania wyborów wzgl[ędnie] oddawania nieważnych kartek"[81]. W dalszej części (II) informowano: „Wymienione uderzenie musi być skierowane przeciwko **następującym kategoriom osób** [podkr. w oryg. – A.Z.]:

1. wrogów wykorzystujących posiadany wpływ na danym terenie lub środowisku dla aktywnej działalności przeciw wyborom w postaci inspirowania lub nawoływania do bojkotu wyborów, wrogich wystąpień antywyborczych, odstraszania różnymi sposobami od udziału w głosowaniu itp.,

2. wszystkich podejrzanych o udział w terrorze antywyborczym, napadach na członków komisji wyborczych i aktyw Frontu Narodowego [...] chuligańskich wybrykach powodujących atmosferę zastraszania,

3. różnych rewizjonistów działających wśród ludności autochtonicznej. Przede wszystkim winno to dotyczyć części starej inteligencji związanej w przeszłości z reżimem hitlerowskim i inspirującej obecnie nastroje rewizjonistyczne i antywyborcze oraz prowodyrów młodzieżowych usiłujących kontynuować działalność Hitler – Jugend i dopuszczających się wystąpień antywyborczych,

4. organizatorów zbiorowego słuchania wrogich audycji radiowych, jak również tych, którzy sami słuchają i rozpowszechniają [...],

5. publicznie wrogo występujących z prowokacyjnymi wypowiedziami na zebraniach przedwyborczych, zrywających zebrania jak również otwarcie agitujących przeciw wyborom poza zebraniami. (W razie stwierdzenia tego rodzaju faktów sprawcy winni być, na podstawie obecnych zarządzeń MBP, z miejsca aresztowani – dlatego należy sprawdzić, czy we wszystkich wypadkach otwartych wrogich wystąpień dokonano aresztu i w razie zaniedbań wynikłych z trudnościami udokumentowania – wystąpić z wnioskami o areszty),

6. inspiratorów szerzenia psychozy wojennej, siewców prowokacyjnych plotek i innych uprawiających wrogą propagandę w związku z wyborami (przeciwko Konstytucji i ordynacji, przeciwko naszemu systemowi wyborczemu, szkalującej Sejm lub osoby posłów, wykorzystujących trudności aprowizacyjne) [...],

7. wrogów, którzy chociaż na zewnątrz wrogo nie występują, to jednak usiłują w rozmowach, swym zachowaniem się lub swą postawą źle oddziaływać na otoczenie w związku z wyborami (ostentacyjna bierność i lekceważenie wyborów, prowadzenie wrogich, lecz »ostrożnych« rozmów)"[82].

Szczególnie interesująca jest ostatnia kategoria osób, stwarzająca funkcjonariuszom UB szerokie pole do interpretacji zachowań. Dlatego też w części trzeciej przy typowaniu aresztów i opracowaniu wniosków na areszt zalecano przestrzeganie następujących warunków: areszty miały być celne i uwzględniać klasowe oblicze sprawcy, tzn. aresztowany miał być sprawca. Miało to skutkować zahamowaniem propagandy i zapewnić stuprocentową frekwencję wyborczą. Uderzenie miało być „skierowane przeciwko wrogowi **aktualnie działającemu i obecnie występującemu**

[81] AIPN, 00231/86, t. 91, Uderzenie we wroga doraźne, notatka nr AC–1605/52, 8 X 1952 r., s. 368.
[82] *Ibidem*, s. 369–371.

przeciw wyborom [podkr. w oryg. – A.Z.]. Tylko wtedy osiągnie swój cel"[83]. Należało przeto unikać aresztowań tylko na podstawie starej przynależności środowiskowej np.: WRN, WiN, NSZ itd. – osób z „pieczęcią WRN-owca, andersowca", z ustaloną marką AK, itd., o ile osoby te nie przejawiały działalności antywyborczej. Zalecano zatem, aby nie typować ich na areszt mimo ich wrogiej przeszłości. Akcentowano, że „celem maksymalnego zapewnienia celnych aresztowań zobowiązać referentów gminnych, by w każdym wypadku porozumiewali się z sekretarzem gminnym partii i korzystali z materiałów i opinii komendanta posterunku MO". Wnioski miały być opracowane według załączonego wzoru i po uzgodnieniu zatwierdzone na szczeblu wojewódzkim i przedstawione ministrowi do ostatecznej decyzji. Ponadto typowane areszty miały być uzgadniane z sekretarzami komitetów powiatowych, a następnie przedstawione kierownictwu WUBP – z sekretarzami KW PZPR na czele.

To „doraźne uderzenie" zapoczątkowało zorganizowane działanie i nadało kampanii wyborczej represyjny impet. Charakteryzowały go masowe aresztowania, tymczasowe zatrzymania, przesłuchania, „rozmowy dyscyplinujące" oraz werbunek. Jednym słowem rozpoczęła się wielka akcja zastraszenia społeczeństwa i wymuszenia na nim stuprocentowej frekwencji wyborczej, a tym samym masowego poparcia dla idei i programu Frontu Narodowego. Niestety, zarówno ówczesne władze bezpieki, jak i działające w następnych latach zadbały, aby spuścizna archiwalna po ich działalności została przetrzebiona i pozbawiona pełnego oblicza, w tym tego najczarniejszego, najbardziej skrywanego. Trudno zatem odpowiedzieć na pytanie, na ile „doraźne uderzenie" było konsekwencją schematycznego i powtarzanego scenariusza, a na ile efektem nieudanych (niezrealizowanych) przedsięwzięć. Z tzw. źródła pośredniego wiadomo, że minister Radkiewicz polecił swoim podwładnym przygotowanie wniosków dotyczących procesów pokazowych organizowanych jeszcze podczas kampanii wyborczej. Informuje o tym pismo, w którym udzielił on upomnienia szefowi WUBP w Zielonej Górze mjr. Mrozkowi za złamanie zasad korespondencji i naruszenie tajemnicy przez przesłanie informacji dalekopisem. Według Radkiewicza to „świadczyło o lekceważącym i niechlujnym stosunku do swych obowiązków i niedocenienia spraw tych procesów [...], nie pozwoliło na dokładne opisanie spraw, a ponadto telefonogram ten Ministerstwo otrzymało w formie zniekształconej i częściowo niemożliwej do odczytania"[84].

Ze względu na brak źródeł w tym zakresie trudno spekulować na temat przygotowywania procesów pokazowych w trakcie trwania kampanii wyborczej. Ich skutki zaś, tzn. zastraszenie społeczeństwa, były łatwe do przewidzenia. Potwierdza to przykład z rewiru PUBP w Obornikach. W nocy z 18 na 19 października 1952 r. ppor. WP Ryszard Lipiński wraz z czterema żołnierzami, „w stanie podpitym", zdemolował lokal Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego nr 51 w Obornikach.

[83] *Ibidem*, s. 371.

[84] Rozkaz nr 045/52 (ściśle tajne, przechowują osobiście adresaci) [w:] *Księga bezprawia*..., płyta DVD, s. 1950.

19 października sprawcy zostali aresztowani przez miejscowy UBP i skierowani do Informacji Wojskowej. W sprawozdaniu zaś napisano: „24 X 1952 r. **odbyła się rozprawa, gdzie w/w ppor. został skazany na karę śmierci, 2 żołnierzy na 8 lat więzienia 1 na 7 lat i 1 na 5 lat więzienia** [podkr. A.Z.]"[85]. Pomijając karę szokująco niewspółmierną do czynu, interesująca jest dalsza część sprawozdania: „Fakty te odbiły się dość głośnym echem w terenie, szczególnie ten ostatni wypadek, lecz natychmiastowa reakcja z naszej strony poważnie wpłynęła na sytuację w terenie, chamuje [*sic*!] podobne wypadki i zabezpieczyła spokój". Można by rzec, że dla policji politycznej nie miały znaczenia środki, lecz liczył się cel. Praktycznie w każdym sprawozdaniu podkreślano, że narzędzia akcji represyjnej (aresztowania, zatrzymania, przesłuchania, rozmowy czy werbunek) skutkowały pozytywnym nastawieniem ludności do przedsięwzięć podejmowanych w kampanii wyborczej (zobowiązania) czy stosunku do wyborów. Z setek, jeśli nie kilkuset, tego typu stwierdzeń odnotowanych w różnych sprawozdaniach warto zacytować chociażby dwa. Szef PUBP w Koninie informował swojego przełożonego w Poznaniu: „W pierwszym okresie zebrania nie odbywały się, bo mało przychodziło, jak były to frekwencja do 20 proc. Z chwilą naszych przedsięwzięć operacyjnych i uderzeń za przestępstwo tego charakteru sytuacja uległa zmianie i frekwencja na zebrania polepszyła się do 90 proc."[86] Z kolei szef PUBP w Brodnicy, gloryfikując dokonania bezpieki, pisał o „celnym uderzeniu w wroga", które przyniosło dodatni skutek, „paraliżując i przecinając wrogą działalność" przeciw wyborom. Według niego „ludność wypowiadała się o słuszności aresztowań", a represjonowani „głosowali jawnie na listę Frontu Narodowego, co przyczyniło się w czasie wyborów do złamania opozycji wroga, który zamierzał obniżyć frekwencję wyborców"[87].

Wróg „wyborczy" – statystyka, przekrój społeczny, kategorie przestępczości

W czasie kampanii wyborczej policja polityczna w walce z wrogiem stosowała sprawdzony w okresie budowy demokracji socjalistycznej katalog form i metod. Należały do niego: aresztowanie, zatrzymanie na okres 48 godzin, przesłuchanie bez zatrzymania, przeprowadzenie rozmów, pobranie oświadczenia o zaniechaniu wrogiej działalności oraz werbunek do sieci agenturalnej. Jest to jednak uproszczony model. Jego istotę, którą stosowano już wcześniej, najlepiej ilustruje pismo dyrektora Gabinetu Ministra do szefów WUBP i PUBP z 16 października 1952 r. Można tam przeczytać: „Minister polecił przypomnieć, że w stosunku do kandydatów

[85] AIPN Po, 06/303/14/1, Sprawozdanie z pracy PUBP Oborniki nad ochroną wyborów z 27 X 1952 r., podpisane przez szefa PUBP, por. A. Nowaczyka, s. 146. Na obecnym etapie badań tego faktu nie udało się potwierdzić w innych źródłach.

[86] AIPN Po, 06/303/13, Sprawozdanie z pracy aparatu nad bezpieczeństwem i ochroną wyborów na terenie powiatu konińskiego do szefa WUBP w Poznaniu, 28 X 1952 r., s. 103.

[87] AIPN By, 046/83, Sprawozdanie PUBP w Brodnicy z przebiegu akcji przedwyborczej i wyborów na terenie miasta i powiatu brodnickiego do szefa WUBP w Bydgoszczy, 28 X 1952 r., b.p.

wytypowanych (ustalonych) do aresztu za różnego rodzaju wrogą działalność podczas akcji wyborczej, należy stosować różne sankcje, jak:

1. osoby wytypowane na areszt, które ujawniły złą wolę w swej wrogiej działalności (inspiratorzy, notowani, ogólnie znani z wrogiej postawy, itp.) – jeśli są dowody na popełnione przestępstwa należy aresztować i sprawy skierować do sądu.

2. w stosunku do osób o mniejszym napięciu złej woli w zależności od stopnia społecznej szkodliwości ich czynu stosować należy, np.:

a. tymczasowe zatrzymanie.
b. przesłuchanie ze sporządzeniem protokołu i zwolnienie.
c. przeprowadzenie rozmów (jeżeli człowiek jest klasowo nam bliski) i zwolnienie.
d. od osób, w stosunku do których stosować się będzie sankcje wymienione w punkcie a i b – należy pobrać oświadczenie, którego wzór przesyła się w załączeniu"[88]. Komentarz wydaje się zbyteczny.

Statystyczne przedstawienie dokładnych danych dotyczących osób represjonowanych w kampanii wyborczej jest niezwykle trudne. Wynika to z faktu, że w dokumentacji występują różne liczby, będące pochodną bogatej, aczkolwiek różnorodnej sprawozdawczości i klasyfikacji przestępstw. Po szczegółowej analizie dostępnych statystyk[89] najbardziej zbliżonymi do rzeczywistości źródłami są „Sprawozdanie z zabezpieczenia kampanii wyborczej"[90] oraz dwie tabele dotyczące represji w związku z akcją wyborczą[91]. Dokumenty te nie dotyczą kampanii wyborczej w ogóle, lecz tylko okresu od 1 do 26 października 1952 r. włącznie, a więc

[88] AIPN, 1572/702, Pismo dyrektora Gabinetu Ministra do szefów WUBP i PUBP, 16 X 1952 r., s. 140. Wzór oświadczenia (tzw. lojalki – pierwsze pojawiły się już w okresie Rządu Tymczasowego): „Zdając sobie sprawę ze szkody, jaką przynosi narodowi polskiemu każda próba rozbijania jedności narodu zespolonego wokół programu Frontu Narodowego, każda działalność skierowana przeciwko wyborom do Sejmu Polskiej Rzecz[y]pospolitej Ludowej, która jest działalnością na rzecz wrogów Polski Ludowej – świadomy swych obowiązków wobec Ludowej Ojczyzny – oświadczam, że nie będę prowadził nadal i w przyszłości żadnej działalności skierowanej przeciw wyborom ani uprawiał żadnej propagandy skierowanej przeciw programowi Frontu Narodowego.
Oświadczam, że będę lojalnym obywatelem wykonującym wszystkie ustawy, zarządzenia i zalecenia władz państwowych. Uprzedzony zostałem o sądowej odpowiedzialności karnej za jakiekolwiek wrogie wystąpienia przeciwko Polsce Ludowej, a w szczególności za wystąpienia antywyborcze w obecnym okresie"; *ibidem*, s. 141.

[89] W październiku 1952 r. UB aresztowało 5571 osób, w tym za wrogą propagandę 4724, z tego zwolniono ponad 560; AIPN, 1572/279, Analiza tabeli sprawozdawczej dotyczącej aresztowań sporządzonych na podstawie tabel sprawozdawczych z WUBP za miesiąc listopad 1952 r., b.d., s. 107. W innych źródłach podano, że w październiku za wrogą propagandę aresztowano 3879 osób, a we wrześniu 289 (brak informacji, ile osób w ramach tej kategorii zwolniono); AIPN, 01265/620, mkf GM-V71/52/S-2, Notatka sporządzona na podstawie sprawozdań szefów WUBP za okres 1 X–31 X 1952 r., b.d., b.p. W sprawozdaniach kategoria „wroga propaganda" jest bardzo pojemna i z reguły obejmuje wszystkie przestępstwa noszące znamiona politycznych.

[90] AIPN, 00321/86, t. 91, Sprawozdanie z zabezpieczenia kampanii wyborczej, b.d., s. 326–333.

[91] *Ibidem*, Represje w związku z ochroną wyborów, b.d., s. 556, także tabela pt. Inne środki represji stosowane w związku z ochroną wyborów w okresie od 1 października do dnia wyborów włącznie, s. 600.

miesiąca, w którym odbyły się wybory. Nie uwzględniają one zatem osób represjonowanych za działalność antywyborczą we wrześniu i ostatnich pięciu dniach października. Niestety, na obecnym etapie badań nie udało się ustalić liczby represjonowanych w tym okresie. Z dużym prawdopodobieństwem można ją szacować na ponad 200 osób[92].

Z wymienionych dokumentów wynika, że ogółem od 1 do 26 października aresztowano 3456 osób, z czego 405 zwolniono[93]. Na 48 godzin zatrzymano 2663 osoby oraz przesłuchano bez zatrzymania 6142 osoby[94]. Ponadto przeprowadzono 5386 rozmów, pobrano 6835 oświadczeń i dokonano 4110 werbunków. Z przedstawionych danych wynika, że policja polityczna represjami w okresie wyborczym objęła co najmniej 28 592 osoby[95]. Oczywiście prezentowany obraz nie jest kompletny. Nie uwzględnia bowiem danych z września, o czym wcześniej pisano, oraz działalności Milicji Obywatelskiej[96] i Głównego Zarządu Informacji WP. Warto zaznaczyć, że w październiku 1952 r. na ogólną liczbę aresztowanych w Polsce – 18 564 osób – na UB przypadło 5571 osób, na MO zaś 12 993 osoby, z tego bez postawienia zarzutów zwolniono: MO – 2869, UB – ponad 560[97].

Klasyfikacja aresztowanych według przestępstw wyborczych przedstawiała się następująco[98]: za zrywanie zebrań i wrogie publiczne wystąpienia – 255 osób, rozpowszechnianie wrogiej propagandy – 1678, słuchanie i rozpowszechnianie wrogich audycji – 575 (zarekwirowano 299 radioodbiorników), propagandę rewizjonistyczną wśród autochtonów – 208, kolportaż ulotek – 39, anonimy z pogróżkami – 13, najścia na lokale wyborcze – 38, napady i pobicia aktywu – 86, agitowanie za bojkotem wyborów – 32 i przynależność do nielegalnych organizacji – 135 osób. Po zsumowaniu otrzymujemy liczbę 3059 aresztowanych, która jest wyższa o 8 osób od liczby ogólnej podanej w tym samym sprawozdaniu. *Nota bene*, warto zwrócić uwagę, o czym wzmiankowano w przypisie 89, że w pozostałych źródłach

[92] We wrześniu za wrogą propagandę aresztowano 289 osób, w związku z napadami – 12. Odnotowano 90 przypadków rozrzucenia wrogich ulotek, wrogich napisów – 38, anonimów – 17; szerzej zob. AIPN, 01265/620, mkf GM-V71/52/S-2, Notatka sporządzona na podstawie sprawozdań szefów WUBP za okres od 1 X–31 X 1952 r., 17 XI 1852 r., s. 1–3.

[93] AIPN, 00321/86, t. 91, Represje w związku z ochroną wyborów, s. 556. Pod tabelą znajduje się uwaga: „Liczba aresztów podana w niniejszej tablicy jest o 271 osób większa niż w innych tablicach, obejmuje bowiem również część aresztów z nielegal[nych] organizacji, chuliganów i inne. Nie zmienia to jednak ogólnego obrazu".

[94] *Ibidem*, s. 552, także tabela pt. Inne środki represji stosowane w związku z ochroną wyborów w okresie od 1 października do dnia wyborów włącznie, s. 600.

[95] Statystyka ta jest wiarygodna pod warunkiem, że odzwierciedla represje wobec różnych osób.

[96] Na przykład we wrześniu 1952 r. w woj. katowickim za wrogą propagandę UB aresztowało 49 osób, a MO – 30; AIPN, 1572/312, Sprawozdanie miesięczne szefa WUBP w Katowicach za okres od 1 IX do 30 IX 1952 r. dla Stanisława Radkiewicza, 10 X 1952 r., s. 266. Niestety, w wielu sprawozdaniach nie podawano statystyk MO. Należy również pamiętać, że 28 XII 1944 r. Radkiewicz rozkazem nr 7 nadal komendantom MO i ich zastępcom status oficerów polityczno-wychowawczych MO RP; *Księga bezprawia*..., płyta DVD, s. 52.

[97] AIPN, 1572/279, Analiza tabeli sprawozdawczej dotyczącej aresztowań sporządzonych na podstawie tabel sprawozdawczych z WUBP za miesiąc listopad 1952 r., b.d., s. 107.

[98] AIPN, 00321/86, t. 91, Sprawozdanie z zabezpieczenia kampanii wyborczej, b.d., s. 329.

wymienione wyżej przestępstwa ujmowano razem jako „wroga propaganda". Zasadne zatem w tym miejscu jest postawienie pytania: w jakiej relacji owo zestawienie pozostaje do rocznej statystyki w tym zakresie. W „Sprawozdaniu Ministerstwa za rok 1952" na ogólną liczbę aresztowanych przez UB – 17 496 osób[99] – aż 3420 (19,5%)[100] stanowili zatrzymani za propagandę. Można zatem odnieść wrażenie, że w czasie kampanii wyborczej do Sejmu PRL władze MBP wykonały w tym zakresie prawie roczny plan (89,4 proc). Jeżeli zaś przyjmiemy tylko kategorie – „rozpowszechnianie wrogiej propagandy" (1678 osób) – to relacje te wyniosą 50% w skali rocznej.

Aresztowanym w kampanii wyborczej inkryminowano głównie trzy rodzaje przestępstw: przeciwko porządkowi publicznemu z art. 19–38 mkk[101], Dekretu o ochronie pokoju i przestępstwo przeciwko wyborom z art. 119 kodeksu karnego. W sprawozdaniu MBP z zabezpieczenia kampanii wyborczej napisano, że do 30 października do sądu skierowano 127 spraw, a 1519 miało trafić tam w późniejszym okresie. Łącznie objęły one 1646 osób, z tego 997 postawiono zarzuty z art. 19–38 mkk[102]. W tym miejscu pojawia się pytanie, co z pozostałymi aresztowanymi? Jeżeli od ogólnej liczby 3059 odejmiemy 1646 okaże się, że brakuje 1413 osób. Ta sama uwaga dotyczy kategorii „wroga propaganda" (art. 22 mkk). Jak podano w sprawozdaniu, za to przestępstwo aresztowano 1678 osób, natomiast sprawy przygotowano dla 997 osób i to z szerokiego zakresu art. 19–38 mkk. Oznacza to, że i w tym konkretnym przypadku również „zaginęli" aresztowani – 681 osób. Ta zguba jest pozorna, gdyż większość z pozostałych spraw, ze względu na wątłe dowody i kłopoty z ich penalizacją, PUBP przesyłały „celem wydania ostatecznej decyzji" do WUBP[103]. Tam kwalifikacja nie zawsze była szybka i z reguły trafiały one przed oblicze Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. W sprawozdaniu WUBP w Krakowie za październik poinformowano, że od 1 do 20 tego miesiąca za przestępstwa w związku z wyborami

[99] AIPN, 1572/195, Sprawozdaniu Ministerstwa za rok 1952, 20 III 1952 r., s. 40. W materiałach archiwalnych istnieją dwa sprawozdania. W jednym podano liczbę 21 305 osób aresztowanych, w drugim – 17 496. Ich analizę zob. A. Zaćmiński, *Aparat bezpieczeństwa wobec wsi...*

[100] Z notatki sporządzonej na podstawie sprawozdań szefów WUBP za okres od 1 X do 31 X 1952 r. przez starszego inspektora Inspektoratu MBP płk. Antoniego Pundę wynika, że w październiku za propagandę aresztowano 3879 osób, a we wrześniu – 289; AIPN, 1572/287, s. 61. Liczba ta nie obejmuje zwolnionych oraz zmiany kwalifikacji przestępstw.

[101] DzU 1946, nr 30, poz. 192, Dekret o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa z 13 VI 1946 r., obowiązujący do 31 XII 1969 r., potocznie zwany małym kodeksem karnym (mkk); http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19460300192. Wymienione artykuły dotyczyły wielu przestępstw, m.in. niewywiązywania się ze świadczeń rzeczowych, krytyki ustroju, polityki i państwa, związków przestępczych oraz różnych kwalifikacji art. 22 (popularnej „szeptanki"); na ten temat zob. A. Zaćmiński, *Przestępstwa polityczne w orzecznictwie Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1950–1954*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2008, nr 1(12), s. 321–343.

[102] AIPN, 00321/86, t. 91, Sprawozdanie z zabezpieczenia kampanii wyborczej, 25 X 1952 r., s. 329.

[103] AIPN By, 045/93, Sprawozdanie z pracy PUBP Aleksandrów Kujawski nad akcją wyborczą do WUBP w Bydgoszczy, 28 X 1952 r., b.p.

aresztowano 183 osoby na ogólną liczbę 275. W dalszej części możemy zaś przeczytać: „Z ogólnej liczby aresztowanych wyłoniono 20 spraw, które kwalifikują się na drogę sądową i przewidują dwa lata więzienia. Do Komisji Specjalnej wyłoniono 135 spraw, które oprócz przewidzianych obozów pracy przewidują przepadek aparatu radiowego – dotyczy to oczywiście spraw za słuchanie audycji państw imperialistycznych"[104].

Topografia represji (tj. zatrzymanych na 48 godzin, przesłuchanych bez zatrzymania, przeprowadzonych rozmów, pobranych oświadczeń i werbunków) związanych z wyborami do Sejmu PRL z 26 października 1952 r., bez uwzględnienia aresztowanych[105], przedstawiała się następująco: województwo krakowskie – 4341 osób, katowickie – 3135, wrocławskie – 3030, poznańskie – 1574, rzeszowskie – 1385, łódzkie – 1379, gdańskie – 1221 i olsztyńskie – 1159[106]. Najmniej represjonowanych odnotowano w Warszawie – 165 osób oraz w województwach: koszalińskim – 327, opolskim – 614, zielonogórskim – 688 i warszawskim – 922 osoby. W grupie o „niskiej" statystyce represyjności prawidłowością jest duża liczba aresztów i przeprowadzonych werbunków. Na przykład w województwie koszalińskim na ogólną liczbę represjonowanych (z aresztami) 479 osób aresztowano 106, a 187 zwerbowano do współpracy. W województwie białostockim odpowiednio 705, aresztowanych 179 i 65 zwerbowanych. Z kolei w województwie lubelskim wśród 1004 represjonowanych (bez aresztów) aż 791 osób stanowili zwerbowani do współpracy agenturalnej, podobnie w zielonogórskim – 310. Warto podkreślić, że dane te odbiegają od poziomu zagrożenia zdefiniowanego w opracowaniu „czarnych plam". Te ostatnie można zatem uznać za działania operacyjne towarzyszące wyborom (akcji wyborczej), których celem było rozpracowanie terenu w ogóle.

W strukturze społecznej represjonowanych (bez kategorii werbunek) dominowali chłopi mało- i średniorolni – 9491 osób[107]. Następne grupy w kolejności to robotnicy – 5708 osób, kułacy – 2863, inteligencja pracująca – 2795, studenci i uczniowie – 740. Dość liczną grupę – 2885 osób – stanowiła kategoria „inni". Wśród aresztowanych również dominowali chłopi mało- i średniorolni – 998 osób. Na drugim miejscu znaleźli się robotnicy – 937 osób, a następnie inteligencja pracująca – 517, kułacy – 430, studenci i uczniowie – 105. Pozostałych 468 aresztowanych umieszczono w rubryce „inni".

[104] AIPN, 1572/207, Sprawozdanie miesięczne z pracy WUBP w Krakowie od 1 X do 31 X 1952 r., 10 XI 1952 r., s. 158, 159. Przedstawienie kompleksowych statystyk skazanych za „przestępstwa przeciw wyborom" w 1952 r. jest niezwykle trudne, z dwóch powodów: po pierwsze, „zmiany kwalifikacji przestępstwa" w procesie przygotowawczym lub wyroku bądź orzeczenia, po drugie, Komisja Specjalna w swojej sprawozdawczości nie uwzględniała kampanii wyborczej, a jej wyroki (zwane orzeczeniami) ujmowano wg rodzajów przestępstw i miesięcy. Również materiały archiwalne MBP (centrali) selektywnie informują o adresacie spraw.

[105] W tabeli brak danych dotyczących poszczególnych województw.

[106] Obliczenia własne na podstawie tabel: AIPN, 00321/86, t. 91, Represje w związku z ochroną wyborów, s. 552, także tabela pt. Inne środki represji stosowane w związku z ochroną wyborów w okresie od 1 października do dnia wyborów włącznie, s. 600.

[107] *Ibidem*.

Z przedstawionej statystyki nasuwa się wniosek, że represyjność w kampanii wyborczej w kontekście przekroju struktury społecznej odzwierciedlała ogólny stosunek społeczeństwa do władz komunistycznych. Podobna prawidłowość występowała w przedziale wiekowym. Wśród represjonowanych (bez werbunków) najliczniejszą grupę stanowiły osoby w wieku od 30 do 50 lat – 10 694[108]. Powyżej 50 lat represjonowano 5906 osób, a w przedziale wiekowym 25–30 lat – 4614 osób. W pozostałych kategoriach represjonowano: do lat 20 – 1129 osób i od 20 do 25 lat – 2139. Identyczną kolejność zachowano w przypadku aresztowanych: do lat 20 – 266, od 20 do 25 lat – 373, od 25 do 30 lat – 615, od 30 do 50 lat – 1472 i powyżej 50 lat – 730.

Według przynależności partyjnej najliczniejszą grupę represjonowanych (bez kategorii werbunek) stanowili bezpartyjni – 20 241 osób. Na kolejnych miejscach znaleźli się: członkowie ZSL – 2060 osób, PZPR – 1149, SD – 530 i ZMP – 502[109]. Prawie identyczny układ odzwierciedla kategoria aresztowanych. Dominowali w niej bezpartyjni – 2956 osób, potem członkowie ZSL – 186, PZPR – 157, ZMP – 127 i SD – 30. Na uwagę zasługuje fakt, że wśród aresztowanych ZMP wyprzedził SD, które w ogólnej skali represji poprzedzało organizację młodzieżową.

Pomijając rozbieżności statystyczne, należy skonstatować, że w kampanii wyborczej do Sejmu PRL w 1952 r. MBP represjonowało ze względów politycznych około 29 tys. osób. Zostały one zidentyfikowane i napiętnowane mianem „wroga" z desygnatem „wyborczy", stworzonym na „wewnętrzne" potrzeby kampanii politycznej PZPR i akcji mobilizacyjno-ochronnej aparatu bezpieczeństwa. Z tej grupy około 3,5 tys. wrogów doświadczyło najwyższej formy represji, jaką było aresztowanie, a więc separacja ze społeczeństwa.

Wybory z 1952 r. udowodniły również, że na mapie wrogów znanych, ale niedocenionych przez bezpiekę, na stałe zagościły dwa środowiska: autochtoni i świadkowie Jehowy. Obie grupy stanowiły znaczący procent osób (w zależności od skupisk), które nie wzięły udziału w głosowaniu. Inaczej mówiąc, nie tylko zepsuły statystykę frekwencji wyborczej, ale też w znacznym stopniu uniemożliwiły realizację podstawowego celu MBP, jakim było zapewnienie 100-procentowego udziału w wyborach[110].

[108] *Ibidem.*

[109] *Ibidem.*

[110] Problem ten wymaga dogłębnych analiz statystycznych. Do postawienia takiej tezy upoważniają jednak fragmentaryczne dane, tony raportów powyborczych i zaleceń UB, szczególnie na szczeblu powiatowym i wojewódzkim.